

WYROK Z DNIA 11 KWIETNIA 2003 R.

SNO 16/03

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca), Tadeusz Żyznowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2003 r. sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 stycznia 2003 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok i kosztami odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego za winną zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że jako sędzia referent w sprawie sygn. akt III K 60/96 dopuściła się rażącej zwłoki w sporządzeniu motywów pisemnych wyroku ogłoszonego w dniu 21 listopada 2001 r. i za to na mocy powyższego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 1 cytowanej ustawy wymierzył jej karę upomnienia.

Sąd Dyscyplinarny ustalił między innymi, że sędzia Sądu Okręgowego pracująca od dnia 14 grudnia 1992 r. w Wydziale III Karnym Sądu Okręgowego, w okresie od 1997 r. do 2001 r. przewodniczyła i była referentem

w sprawie sygn. akt III K 60/96, która dotyczyła dwunastu oskarżonych o przestępstwo z art. 266 § 1 i 4 d. k.k. w związku z art. 54 d. k.k. Sprawa liczyła 45 tomów, wyznaczono w niej łącznie 25 posiedzeń, a po ogłoszeniu wyroku, które nastąpiło dnia 21 listopada 2001 r., Sąd zastosował wobec trzech oskarżonych tymczasowe aresztowanie, przedłużone w lutym 2002 r. W dniu 22 listopada 2001 r. obrońcy oskarżonych złożyli wnioski o uzasadnienie wyroku, doręczony sędziemu w tym samym dniu. Na wniosek sędziego dwukrotnie został przedłużony termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku z uwagi na obszerny materiał dowodowy: po raz pierwszy do dnia 28 lutego 2002 r., a po raz drugi do dnia 30 kwietnia 2002 r. W dniu 24 maja 2002 r. Przewodniczący Wydziału III Karnego wezwał pisemnie obwinionego sędziego do zwrotu uzasadnienia do dnia 30 maja 2002 r., jednak zwrot nastąpił dopiero w dniu 11 czerwca 2002 r.

Obwiniona sędzia Sądu Okręgowego nie przyznała się do przedstawionego jej zarzutu rażącej obrazę przepisów prawa procesowego i wyjaśniła, że ze względu na obszerny materiał sprawy i jej skomplikowany charakter, a także fakt, iż akta dwukrotnie przekazywane były ze środkami odwoławczymi do Sądu wyższej instancji, nie była w stanie sporządzić uzasadnienia w terminie tym bardziej, że w tym okresie jej dorosły syn był ciężko chory i przebywał w szpitalu w dniach od 18 do 31 grudnia 2001 r., ona sama korzystała z urlopu wypoczynkowego od dnia 20 grudnia 2001 r. do dnia 4 stycznia 2002 r., a w okresie od dnia 22 kwietnia do dnia 11 maja 2002 r. zastępowała przewodniczącego Wydziału. Powoływała się także na swoją trudną sytuację życiową spowodowaną tym, że po rozwodzie sama wychowywała dwóch synów, z których starszy ożenił się w wieku dziewiętnastu lat, ma sześciolatnie dziecko i wraz z rodziną mieszkał u obwinionej.

Sąd Dyscyplinarny stwierdzając, że stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości uznał, że zarzucany czyn stanowi rażącą obrazę prawa procesowego – przepisu art. 423 § 1 k.p.k., bowiem motywy wyroku Sądu pierwszej instancji

w sprawie, w której zastosowano tymczasowe aresztowanie, zostały sporządzone po upływie ponad sześciu miesięcy od ustawowego terminu sporządzenia uzasadnienia oraz po upływie jednego miesiąca i jedenastu dni od dnia, w którym uzasadnienie powinno być sporządzone po dwukrotnym przedłużeniu ustawowego terminu. Stanowi to, w ocenie Sądu, przewinienie służbowe o jakim mowa w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, bowiem sędzia jest zobowiązany do przestrzegania terminów określonych w ustawie, tym bardziej w sprawie, w której zastosowano tymczasowe aresztowanie, co wynika także z § 358 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, zaś obwiniona nie dotrzymała nie tylko takiego terminu, lecz także terminów dwukrotnie przedłużanych na jej wniosek przez Przewodniczącego Wydziału. Sąd wskazał, że nie był to jedyny przypadek naruszenia przez obwinioną terminu z art. 423 § 1 k.p.k., bowiem z dołączonych do akt sprawy danych statystycznych oraz protokołu wizytacji Wydziału z 2000 r. wynika, że miały miejsce przekroczenia przez nią terminów nawet o miesiąc lub dwa miesiące, a w okresie 2001 r. i pierwszej połowy 2002 r. na 27 sporządzonych uzasadnień w 17 na jej wniosek przedłużono termin ich sporządzenia, z czego w 10 sprawach terminy te zostały przekroczone, w tym w kilku sprawach znacznie.

Odnosząc się do wyjaśnień obwinionej Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że choć bez wątplenia była ona obciążona pracą w znacznym stopniu, to obciążenie to nie odbiegało w istotny sposób od obciążenia innych sędziów orzekających w tym samym Wydziale. Ilość spraw przez nią zakończonych w okresie od dnia 22 listopada 2001 r. do dnia 30 kwietnia 2002 r., rodzaj tych spraw a także konieczność sporządzenia w tym okresie uzasadnień wyroków w pięciu sprawach składających się z jednego do dwóch tomów akt, nie stanowiły, w ocenie Sądu, obciążenia uniemożliwiającego napisanie w terminie uzasadnienia w sprawie sygn. akt III K 60/96. Również fakt wysyłania kilku tomów akt tej sprawy ze środkami zaskarżenia do Sądu wyższej instancji, choć mógł stanowić

pewne utrudnienie, nie uniemożliwiało zachowania terminu do sporządzenia uzasadnienia, bowiem obwiniona mogła korzystać przy pisaniu motywów ze szczegółowych notatek, jakie sporządzała prowadząc sprawę prawie cztery lata. Sąd Dyscyplinarny stwierdził także, iż konieczność zastępowania przewodniczącego Wydziału nie może stanowić usprawiedliwienia sporządzenia uzasadnienia po terminie, bowiem funkcja zastępcy przewodniczącego Wydziału jest dobrowolna i obwiniona zrzec się mogła jej, jeśli sprawowanie tej funkcji uniemożliwiało jej prawidłowe wypełnianie obowiązków sędziego.

Wymierzając sędziemu Sądu Okręgowego karę upomnienia za przewinienie służbowe Sąd Dyscyplinarny miał na względzie znaczne przekroczenie terminu z art. 423 § 1 k.p.k. oraz fakt, że nastąpiło to w sprawie, w której wobec trzech oskarżonych zastosowano tymczasowe aresztowanie, a przekroczenie terminu nastąpiło mimo dwukrotnego przedłużenia terminu, ponagieł wysyłanych do obwinionej przez Przewodniczącego Wydziału i skargi złożonej przez pełnomocnika jednego z oskarżonych, podkreślającego prawo jego klienta do rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy w rozsądnym terminie. Z tych także przyczyn Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosku obwinionej o przyjęcie, iż miał miejsce przypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Wymierzając zaś najłagodniejszą karę dyscyplinarną Sąd wziął pod uwagę to, że obwiniona nigdy dotąd nie stawała przed sądem dyscyplinarnym, a jej dotychczasowa praca oceniana była pozytywnie, zaś obciążenie orzecznicze było znaczne, jak również to, że obwiniona miała w tym okresie kłopoty w życiu domowym związane z chorobą syna i jej niedomaganiem zdrowotnym.

W odwołaniu od powyższego wyroku obwiniona sędzia zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez stwierdzenie, że uchybienie terminu do sporządzenia uzasadnienia w sprawie sygn. akt III K 60/96 wynosiło ponad sześć miesięcy, podczas gdy z uwagi na przedłużenie tego terminu do dnia 30 kwietnia 2002 r. zwłoka wynosiła faktycznie jeden

miesiąc i jedenaście dni oraz przez przyjęcie, że takie przekroczenie terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku jest rażącym naruszeniem przepisów prawa, podczas gdy okoliczności skutkujące niedotrzymanie terminu nie uzasadniają takiego stanowiska. Zarzuciła także rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej i w oparciu o powyższe zarzuty wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uznanie tego przewinienia za przypadek mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest uzasadnione.

Nie jest skuteczny zarzut błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się do długości okresu uchybienia terminu sporządzenia uzasadnienia wyroku w sprawie sygn. akt III K 60/96, bowiem ten fakt jest bezsporny w sprawie i wynika z obiektywnych mierników czasowych, zaś ocena czy takie uchybienie jest rażącym naruszeniem przepisów postępowania karnego nie należy do sfery ustaleń faktycznych a do ocen prawnych, których zwalczanie przy pomocy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może odnieść skutku.

Skarżąca nie kwestionuje bezspornego faktu, iż wniosek obrońcy o sporządzenie uzasadnienia został złożony w sprawie sygn. akt III K 60/96 w dniu 22 listopada 2001 r. oraz, że na jej wniosek termin sporządzenia uzasadnienia został przedłużony dwukrotnie: do dnia 28 lutego 2002 r. i ostatecznie do dnia 30 kwietnia 2002 r., zaś uzasadnienie sporządzone zostało w dniu 11 czerwca 2002 r. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do długości uchybienia terminu do sporządzenia uzasadnienia jest nieadekwatny do rzeczywistego stanowiska skarżącej, które sprowadza się w istocie do kwestionowania oceny, iż doszło do uchybienia terminu o ponad sześć miesięcy oraz, że uchybienie to było rażące. Kwestionuje ona zatem zastosowanie normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego, jednak bez odpowiedniego sformułowania stosownego zarzutu dotyczącego tej sfery

orzekania, co sprawia, że już tylko z tego powodu odwołanie nie może odnieść skutku.

W tej sytuacji stwierdzić więc tylko należy, że zgodnie z art. 423 § 1 k.p.k. ustawowy termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji wynosi siedem dni i biegnie od dnia złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzania uzasadnienia z urzędu, od daty ogłoszenia wyroku. Wprawdzie ustawodawca dopuszcza możliwość przedłużenia tego terminu na czas określony w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, ale nie oznacza to zmiany ustawowego terminu sporządzania uzasadnienia, a jedynie jego przedłużenie w konkretnej sprawie w razie wystąpienia określonych okoliczności. Przedłużenie terminu zgodnie z zasadami art. 423 § 1 k.p.k., powoduje tylko taki skutek, że jeśli uzasadnienie zostanie sporządzone w zakreślonym, przedłużonym terminie, nie można uznać, że nastąpiła zwłoka w jego sporządzeniu i nie ma podstaw do oceny, że naruszony został przepis art. 423 § 1 k.p.k., choć bez wątplenia ustawowy termin do sporządzenia uzasadnienia nie został zachowany. Termin ten nie jest zachowany tym bardziej wówczas, gdy uzasadnienie nie zostanie sporządzone nawet w przedłużonym terminie. W takiej sytuacji okres niezachowania ustawowego terminu należy liczyć nie od daty, do której przedłużono termin sporządzenia uzasadnienia, lecz od daty, w której zgodnie z ustawą uzasadnienie powinno być sporządzone. Przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia jest bowiem wyjątkiem, który z reguły ma niekorzystne skutki dla oskarżonego i dlatego w żadnym wypadku nie można tej instytucji wyklądać w sposób rozszerzający, wskazany w odwołaniu, który prowadzi do uznania za sporządzone w terminie ustawowym uzasadnienia sporządzonego w istocie znacznie po upływie tego terminu.

Z tych przyczyn za prawidłowe należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona dopuściła się ponad sześciomiesięcznego uchybienia ustawowego terminu do sporządzenia

uzasadnienia wyroku w sprawie sygn. akt III K 60/96 i bez wątpienia za prawidłowe także należy uznać stanowisko tego Sądu, że stanowi to rażące naruszenie art. 423 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny prawidłowo wskazał, że tak znaczna zwłoka w sporządzeniu uzasadnienia nie wynikała ze szczególnego stopnia trudności sprawy ani z wyjątkowych okoliczności utrudniających jego sporządzenie w terminie. Wystąpiła natomiast okoliczność, która wymagała skrócenia do minimum terminu sporządzania uzasadnienia w tej sprawie i obligowała sędziego do szczególnej staranności w wypełnieniu służbowego obowiązku przestrzegania ustawowych terminów czynności sądowych. Tą okolicznością było zastosowanie wobec kilku oskarżonych tymczasowego aresztowania i konieczność jak najszybszego umożliwienia im kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Okoliczność tę słusznie wskazał Sąd Apelacyjny jako uzasadnienie oceny o rażącym przekroczeniu terminu z art. 423 § 1 k.p.k., co z kolei prowadzi do prawidłowego wniosku o dopuszczeniu się przez skarżącą rażącej obrazy przepisów prawa, stanowiącej przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nie jest także zasadny zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej. Sąd Dyscyplinarny wskazał i dostatecznie rozważył wszystkie okoliczności istotne przy podejmowaniu decyzji o wymierzeniu kary dyscyplinarnej. Rozważył też i wskazał okoliczności, które nie pozwalają na przyjęcie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi i zastosowanie art. 109 § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Z jego stanowiskiem w tym przedmiocie należy się zgodzić, a uzasadnienie zarzutu odwoławczego dotyczącego niewspółmierności kary i nie zastosowania art. 109 § 5 cytowanej ustawy nie zawiera żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby przedmiotem prawidłowej oceny Sądu pierwszej instancji ani nowych argumentów, które podważałyby stanowisko tego Sądu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.